Nr. 270. Niedziela, 23 Listopada 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Rocznica odzyskania Lwowa.

Lwów, 22. listopada.

Dzisiejszy dzień jest dla Lwowa rocznicą, od której poczuciem słusznej dumy i rozweseleniem każdego tętna rozgorzeć powinny serca jego wiernych obywateli.

Korzystając z zamętu, jaki powstał na gruzach nagle zdruzgotanej monarchji austro-węgierskiej, usiłowano Polsce kryjomym zamachem w ciągu jednej nocy zrabować gród ten od wieków duszą i sercem z nią zrośnięty, dzieło polskiej pracy twórczej, naczynie polskiego ducha, pochodnię polskiej kultury.

Nie było komu spieszyć z pomocą napadniętej placówce, ale z samego Lwowa wyszedł opór, wyszła odsiecz. Najcudniejszą kartę dziejów ojczystych stworzyła ta obrona Lwowa w r. 1918/19; to niezrozumiałe niemal, wszelkim pewnikom strategji kłam zadające, bohaterstwo, które z pomocą garstki wyrostków, naprędce byle czem uzbrojonych, pokonało i wypędziło chmary nieprzyjaciela, przygotowanego chytrze przez Austrję, we wszystkie techniczne środki zaopatrzonego od niej sowicie.

Przeszedł Lwów przez istne piekło nieopisanych udręczeń w ciągu owych trzech tygodni, kiedy dzikość i srogość najeźdźcy usiłowała władzę swą utwierdzić w murach tego miasta terrorem, jakiemu równego nie było chyba na świecie. Dzień 22 listopada przyniósł miastu wyzwolenie, przynajmniej od opresji wewnątrz murów, krwią zbryzganych na całej swej przestrzeni. Uczuciu ulgi towarzyszyło przeświadczenie obowiązku spełnionego wobec Ojczyzny. Radosna świadomość, powrotu na jej łono.

Dzisiaj z odległości lat sześciu poglądając na dzieje dnia owego, który słońcem rozjaśniony gorzał jakby oko sprawiedliwości które spoczęło na nim i oblało go swym blaskiem, — niepodobna oprzeć się refleksjom, nachodzącym mimowoli umysł. Pozostaliśmy panami w tej prastarej pieleszy polskiej i na całej tej połaci przyległej ziemi, którą Lwów dzierży pod swą strażą. Zawdzięczamy to nietyle fizycznym wysiłkom — chociaż daliśmy aż nazbyt przekonywające dowody, iż umiemy zdobyć się na nie. Zatwierdziła nasze panowanie przedewszystkiem wyższość ducha polskiego i płynące z niej moc bohaterstwa, ofiarności, wstrętu do gwałtu. Orły polskie utrzymały się przy władzy mimo tego, iż ich szpony obronie ojcowizny oddane wiernie i niezmordowanie, nigdy nie lubowały się w szarpaniu żywego ciała nieprzyjaciół dla samego szarpania nigdy nie skalały się polewem krwi niewinnej, lubowaniem się w zadawaniu męczarni.

Nieprzyjaciel, który wówczas chciał Polskę pozbawić jedną z najcenniejszych pereł w jej koronie, jaką Lwów jest, pokonany na polu bitwy, poddany pod władzę Polski w ciągu owych lat sześciu, dołożył zabiegów, by podkopać i zniszczyć zniena widzone przezeń Państwo. Ale już w ów dzień 22 listopada uchodzić musiał z bram Lwowa, tak we wszystkich poczynaniach przewrotności i nienawiści spotkała go klęska. Zbankrutowało hetruszewiczostwo; własny lud, jak od krwawych koszmarów, odwraca się dziś od czarnych apostołów wichrzycielstwa, popychających go ze zbr dni w zbrodnie.

Tych sześć lat powinnoby wreszcie przekonać odłam społeczeństwa ruskiego, pr es ąknięty „ideami" z listopada 1918, że podstępem i gwałtem, że zaślepieniem i dzikością nie dochodzi się do celu. Zmarnowali owych sześć lat na sianiu burzy i burza zniszczyła ich łany. Może wreszcie uprzytomnieją i zrozumieją, że nie wicher, jeno posilne ziarno pracy kulturalnej siać potrzeba, aby zbierać plony siły i wolności.

—o—

Rozwiązanie komisji „czterech".

MIN. THUGUTT OBEJMIE JEJ AGENDY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada. (Z). Prace nad kwestjami mniejszościowemi i stosunków na kresach wschodnich, które koncentrowały się dotychczas w tzw. komisji „czterech" obecnie prowadzone będą w odmienny sposób. Komisja czterech zostanie zlikwidowana. Sprawy skoncentrowane będą w rękach min. Thugutta, który dobierze sobie rzeczoznawców. Rozpoczęcia prac spodziewać się należy nie wcześniej jak za jakichś dni dziesięć.

Nauczycielstwo dla Kresów Wschodnich.

Lwów, 22. listopada.

Nauczycielstwo dla Kresów Wschodnich. Nauczyciele i kandydaci stanu nauczycielskiego, którzy pragną uzyskać posadę w jednej ze szkół powszechnych powiatu kowelskiego (na Wołyniu) zechcą się zgłosić dnia 25 listopada br. (wtorek) w czasie od g. 4. do 6 popołudniu w kancelarji gimnazjum X. im H. Sienkiewicza przy ul. Wałowej l. 4. we Lwowie. Przynieść należy najważniejsze dokumenty osobiste (metrykę chrztu i świadectwa szkolne, oraz ewent. dowody służby nauczycielskiej). Ze względu na wybitną ważność pracy nauczycielskiej na Wołyniu reflektuje się tylko na jednostki energiczne i ideowe owiane prawdziwym duchem obywatelskim. Wymagane są kwalifikacje pełne, a przynajmniej złożony egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem lub w gimnazjum.

PREZESI NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO.

Warszawa, 22 listopada. (Tel. G. L.) P. Jan Kopczyński i dr. Roman Moraczewski, mianowani zostali Prezesami Najwyższego Trybunału administracyjnego.

—o—

NOMINACJE W ARMJI.

Warszawa, 22 listopada. (Tel. G. L.) Prace nad ukończeniem listy oficerów, których obejmie awans listopadowy, dobiegają końca. Do awansu przedstawieni będą przeważnie oficerowie z wyboru, a następnie dopiero ze starszeństwa.

—o—

ZAPOWIEDŹ ROKOWAŃ POLSKO-CZESKICH.

Warszawa, 21 listopada. (Tel. G. L.) Poseł czechosłowacki i minister pełn. p. Flieder po powrocie z Pragi został przyjęty przez Min. spraw zagr. Skrzyńskiego, poczem odbył dłuższą konferencję z desygnowanym do Pragi posłem Lasockim. — Poseł Flieder upełnomocniony został przez swój rząd do rozpatrzenia całokształtu rokowań z Polską, wobec czego z początkiem przyszłego tygodnia rozpoczną się w Warszawie wstępne rokowania w sprawie zawartych umów traktatowych i likwidacyjnych (w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy).

—o—

BANK WOJSKOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. listop. (Z). Wczoraj przedpołudn. Prezydent Rzpltej przyjął na dłuższem posłuchaniu gen. Krzemińskiego i Góreckiego w sprawie utworzenia **Banku Wojskowego.**

DESZCZ REKURSÓW GDAŃSKICH.

Gdańsk, 21 listopada (Tel. G. L.). W związku z decyzjami wysokiego Komisarza Ligi Narodów, wydanemi w ostatnich czasach w sprawach polsko-gdańskich, Gdańsk założył w dniu 20 bm. rekursy do Ligi Narodów. Wolne miasto Gdańsk odwołuje się w 6 sprawach, a mianowicie: 1) w sprawie rozciągnięcia ustawy o cłach wywozowych polskich na obszar Gdańska, 2) w sprawie określenia terenu portowego dla działalności policji państwowej, 3) w sprawie konferencji pocztowej w Sztokholmie, 4) w sprawie budowy promu na Holmie, 5) w sprawie przydziału obywateli gdańskich do konsulatów polskich, 6) w sprawie podziału taboru Wisły. Polska założyła 4 rekursy: 1) w sprawie ratyfikacji umowy polsko-gdańskiej, 2) w sprawie Towarzystwa ubezpieczeń „Danzig", 3) w sprawie konferencji pocztowej w Sztokholmie, 4) w sprawie podziału taboru Wisły. Niektóre ze wspomnianych spraw mają być jeszcze przedmiotem rokowań między Polską a Gdańskiem, przy udziale przedstawiciela Ligi Narodów Kolbana.

—o—

Z KOMISJI SEJMU.

Warszawa, 21. listopada. (Tel G. L.). Sejmowa komisja budżetowa po wysłuchaniu referatu p. Zdziechowskiego **przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt dodatkowy ustawy skarbowej na r. 1924,** następnie przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu dodatkowy **budżet min. reform rolnych, zgodnie z przedłożeniem rządowem, a wreszcie wszystkie budżety dodatkowe na r. 1924 z pewnemi zmianami.** W związku z wynikiem głosowania p. Śmiarowski i p. Bittner złożyli swe referaty.

Warszawa, 21. listopada. (Tel. G. L.). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej (budżet min. robót publ.) na wniosek p. Gruszki zwiększono sumę przeznaczoną na budowle o 100.000 zł., z przeznaczeniem tej sumy na zabezpieczenie kościoła św. Anny w Jarosławiu.

—o—

DŁUGOTERMINOWY KREDYT DLA ROLNICTWA.

Warszawa, 22 listopada. (Tel. G. L.) Dnia 26 b. m. — jak donosi „Echo Warszawskie" — odbędzie się w Belwederze konferencja w sprawie długotermnowego kredytu dla rolnictwa, z udziałem przedstawicieli Sejmu, Senatu, Rządu, banków państwowych i organizacji rolniczych.

REYMONT W PARYŻU.

Warszawa, 21 listopada. (Tel. G. L.). Władysław Reymont przybył do Paryża, powitany przez przedstawicieli Zw. Korespondentów polskich w Paryżu, oraz innych instytucji polskich. Po kilkudniowym pobycie w stolicy Francji i poddaniu się badaniom lekarskim, Reymont wyjeżdża do południowej Francji, gdzie pozostanie przez zimę.

WYROK W SPRAWIE ORGANIZACJI SZPIEGOWSKIEJ.

Warszawa, 22 listopada. (Tel. G. L.) W sprawie organizacji szpiegowskiej zapadł wczoraj wyrok skazujący Moszka Finkelsteina na 10 lat, Abrahama Liebermanna na 6 l. t., Józefa Singera na 4, Mojżesza Sternberga na 2, Jakóba Weissa i Jakóba Stegelmanna na 1 rok ciężkiego więzienia.

DEGRADACJA KOMENDANTA WIĘZIENIA.

Warszawa, 21 listopada. (Tel. G. L.). Wczoraj rozpatrywał sąd wojskowy sprawę byłego komendanta więzienia wojskowego pułk. Bielakowskiego. Bielakowski skazany został za faworyzowanie więźniów Bagińskiego i Wieczorkiewicza i złożenie fałszywych zeznań na trzy miesiące więzienia wojskowego, oraz degradację i całkowitą dymisję. Bielakowski wniósł prośbę o ponowne rozpatrzenie sprawy.

NIEUDAŁY NAPAD NA WOŁYNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. listopada. (Z). W nocy z 18 na 19 bm. **dokonano zbrojnego napadu na folwark Kolbutowo na Wołyniu.** Miejscowy posterunek policji stawił silny opór i zmusił napastników do rychłej ucieczki. Przedsięwzięty niezwłocznie pościg doprowadził do **ujęcia czterech bandytów uczestników tego napadu.**

Ze spraw ruskich.

NOWY BISKUP-SUFRAGAN. — MOBILIZACJA PRYWATNYCH SZKÓŁ RUSKICH. — SEPARATYZM KUPCÓW RUSKICH.

Lwów, 22. listopada.

(W.) Kurja rzymska zamianowała ks. dra Józefa Bociana biskupem-sufraganem diecezji lwowskiej. Głównie on faktycznie pełną władzę nad diecezją, gdyż metropolita Szeptycki z powodu podeszłego wieku i ciężkich przejść życiowych usuwa się w zacisze. Nowy biskup-sufragan liczy lat 43 a 20 kapłaństwa, oddawał się on pracom naukowym — teologicznym, a ostatnio sprawował obowiązki rektora seminarjum duchownego. W r. 1914 podczas wygnania wyświęcił go metropolita Szeptycki potajemnie w Kijowie na biskupa łuckiego, lecz na objęcie tej diecezji nie otrzymał aprobaty, ani ówczesnego rządu austrjackiego, ani następnie polskiego. Polityką nie zajmował się nigdy, a znany jest także i w kołach polskich ze swojego taktu i wyrozumiałości.

Spodziewane jest także przeniesienie w stan spoczynku kanoników Bileckiego i Baczyńskiego ze względu na ich poważny wiek.

Celem przeciwdziałania zarządzeniom władz szkolnych co do udzielania nauki w szkołach publicznych z językiem wykładowym ruskim, planuje Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne masowe zakładanie szkół prywatnych ludowych i fachowych. W celu utrzymania ich utworzono we Lwowie specjalną kooperatywę „Ridna Szkoła" a na prowincji zakłada się szereg „Kółek", opartych na statucie U. T. P. Zeszłego tygodnia odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie towarzystwa tego przy dość znacznym udziale członków z prowincji i posłów sejmowych Czerkawskiego, Chruckiego i Kozickiego, na którem uchwalono plan organizacyjny na r. 1924/25.

We Lwowie założono separatystyczną organizację p. t.: „Sojuz ukraińskych kupciw", której celem jest zorganizowanie kupców ruskich w stanową organizację i materialną pomoc wzajemną, tudzież wychowywanie młodych fachowych sił kupieckich. Jest to nowa placówka separatystyczna, której głównym celem jest organizacja mieszczaństwa ruskiego na prowincji.

Między naczelnym redaktorem „Diła" Dr. D. Lewickim a prof. Tomaszewskim doszło do ostrej scysji na tle znanych artykułów tego ostatniego w sprawie uniwersyteckiej. Sprawę przekazano sądowi honorowemu.

PROTOKÓŁ GENEWSKI BĘDZIE RATYFIKOWANY?

Paryż 21 listopada. (Tel. G. L.). Matin dowiaduje się, że na konferencji jaką odbył Herriot na Quai d'Orsay z Leonem Bourgois, Briandem i Boncourt'em rozpatrywano sytuację, jaka się wytworzyła na skutek żądania Anglji, aby na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów nie rozpatrywano sprawy protokołu genewskiego. Dziennik dodaje, że teza francuska pozostanie nadal niezmieniona. Zdaniem dziennika nie jest eszcze bynajmniej wykluczona ratyfikacja protokołu genewskiego przez Włochy i Japonję a w końcu i przez Anglję.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj o godz. 22. pociągiem z Katowic przybyli do Poznania państwo Paderewscy.

— Minister Clementel przedstawił Izbie franc. projekt pożyczki długoterminowej, która ma być zaciągnięta w Stanach Zjednoczonych. Suma 100 miljonów dol., pozostająca do dyspozycji państwa w ciągu lat 25 stanowić będzie kapitał, który pozwoli rządowi walczyć skutecznie w obronie pieniądza narodowego.

— W imieniu grupy liberałów prawicowych, Salandra złożył wniosek wyrażenia votum ufności dla wewnętrznej polityki rządu Mussoliniego.

— Min. spr. zagr. dr. Stresemann uległ w Ludwigshafen wczoraj wieczorem wypadkowi samochodowemu, przy czem doznał lekkiego wstrząsu nerwowego. Pomimo to wkrótce po tym wypadku Stressemann wygłosił przemówienie na zgromadzeniu wyborczem.

PRZYJAZD POSŁA POL. Z RYGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. listopada. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że dziś, najdalej jutro **przyjeżdża do Warszawy poseł Rzplitej polskiej w Rydze p. Ładuś.** Wobec ciągłych prześladowań, jakie praktykują władze łotewskie w stosunku do Polaków na swem terytorjum możliwe, że przyjazd min. Ładosia do Warszawy stoi w związku z tą sprawą.

BANKIET NA CZEŚĆ OSSENDOWSKIEGO.

Paryż 21 listopada. (Tel. G. L.) Tow. Przyjaciół Polski wydało **bankiet na cześć podróżnika polskiego Ossendowskiego, który przybył do Paryża po powrocie z Afryki półn.** Na bankiecie obecni byli liczni członkowie Tow. Geograficznego oraz przedstawiciele francuskiego świata naukowego. Między innymi zabierali głos słynni podróżnicy francuscy Bouvalot i Saint Yve który przez kilka lat prowadzili badania w Tybecie i Mongolji. Mówcy stwierdzili słuszność jego obserwacji.

TRAKTAT ANG.-NIEM. PODPISANY BĘDZIE W PONIEDZIAŁEK.

Londyn, 21. listopada. (Tel. G. L.). Ministerstwo handlu donosi, że rokowania niemiecko-angielskie celem zawarcia traktatu handlowego posunęły się tak daleko, że jest prawdopodobnem, iż **w poniedziałek traktat zostanie podpisany.** Zapewniają dalej, że Niemcy przy rokowaniach nie zażądały żadnej koncesji w kwestji 26 proc. opłat importowych.

SPISEK WOJSKOWY W GRECJI.

Ateny, 21. listopada. (Tel. G. L.). Rząd wpadł na ślad nowego spisku **wojskowego.** W związku z tem **aresztowani zostali dwaj generałowie i pewna liczba oficerów. Spisek zduszono w zarodku.** Ubiegłej nocy dokonano zamachu na gen. Pangalosa. Zamach nie udał się. Spisek był skierowany przeciw powołaniu z powrotem do służby szeregu oficerów reakcyjnych oraz gen. Kondilosa, byłego ministra spraw wewnętrznych.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 23 XI. 1924

JOSEPH RENAUD.

Wygrany zakład.

(tłum. Elma).

Impertynencko wspaniała i hałaśliwie oświetlona willa rozjaśniała ciemnie bulwaru szeregiem okien wysokich, buchających światłem: przechodnie stawali, by dojrzeć snujące się za szybami sylwety, by złowić choć parę taktów rozśpiewanej muzyki doborowej orkiestry.

Jak gdyby się zaproszonym gościom zdawało, że humor i swoboda nie śmią z beztroską swą wtargnąć w dom bogacza, żonglującego dowoli kursami giełdowymi, zajmującego pierwsze po Rockfellerze i Pierpont Morganie miejsce w hierarchii miljarderów, bankiet, wydany grupie przyjaciół przez „wielkiego" Halifaxa, króla cyny, dobiegał końca nieco sztywnie i uroczyście.

Zasiadali u tego zbytkownie zastawionego stołu, lśniącego od srebra przepysznych, mieniącego się barwami co najrzadszych kwiatów, między innymi: senator Miral, były prezydent Rady stanu, — Goubaud, jeden z menerów socjalistycznych, — de Flyrae, leader i filar konserwatyzmu, — sławny Deyen, pierwszorzędna powaga w teorji i praktyce chirurgicznej — oraz cały zastęp „znanych i cenionych" artystów, powieściopisarzy, publicystów i autorów dramatycznych. — Słowem — elita w świecie myśli i czynu.

Kobiet nie wiele: w pośród nich pani Dieusaint, wdowa po wybitnym dziennikarzu i śliczna jej córka, Ewa.

Ta ostatnia żywą toczyła rozmowę z sekretarzem Hilral'a, Henrykiem Monet, początkującym adwokatem, młodym człowiekiem, smukłego wzrostu, jasnych włosów, bystrego spojrzenia i suchych, charakterystycznych rysów twarzy.

— Nie, nie, p. Henryku — mówiła. — Stanowczo nie. Ojciec mój był nieco lekkomyślny w interesach: żyłyśmy przy nim w stosunkach dość nieuregulowanych. Ubóstwo nazbyt dało mi się we znaki, bym się ważyła na dalszy ciąg tego w małżeństwie — nawet z panem. Życie musi w przyszłości dać mi to wszystko, czego odmawiało dotąd — dostatek, zbytek... trzeźwa się panu wydam, wiem o tem. Trudno, taka już moja natura... A jednak — kocham pana — przyznaję.

A gdyby zaszło coś, co dałoby mi możność stworzenia pani tego życia?...

— O, w takim razie z rozkoszą zostałabym pańską żoną.

— Więc jeszcze cierpliwości trochę, p. Ewo — o czasu jeszcze trochę proszę...

— Wyrzekł te słowa tonem tak błagalnym, z tak szczerym akcentem przykrości, obawy, pragnienia, że prośbą jego ujęta, serdecznie ku niemu główkę przechyliła.

— Więc dobrze. Będę czekała, jak długo wypadnie... Zbyt długo może, gdyż czuję, że trudno mi będzie pokochać innego... Ale teraz cicho! Mama daje nam znaki. Słuchajmy więc uprzejmie, co tam opowiada pan Halifax i o czem rozprawię p. de Flyrae.

W powstałą stopniowo ciszę padały słowa miljardera, gentlemana olbrzymiego wzrostu, o twarzy wygolonej, siwych, gęstych włosach i lekko zarysowywać się poczynającej tuszy.

— Tak, moi państwo, jestem stanowczo zdania, że dożywotnie więzienie — mimo, że uchodzi za karę łagodniejszą od stryczka lub szafot, — jest jednak w swojej pozornej „ludzkości" czemś nie do zniesienia.

— Ale, ale, niechby też tak zniesiono naszą poczciwą starą gilotynę a zastąpiono ją tem okropnem, według pana, dożywociem, zobaczyłbyś pan, w jak potwornym stosunku wzrosłaby liczba zbrodni — dowodził żywo de Flyrae. Taki apasz liczy sobie zawsze, że mu się uda wymknąć z więzienia. A nadto — system naszych więzień niedość jest ciężki, by go istotną nazwać można karą.

(C. d. n.)

NIEPRAWDOPODOBNE POGŁOSKI.

Wiedeń, 21. listopada. (Tel. G. L.). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Tutejsze dzienniki notują pogłoskę, jakoby **wśród marynarki rosyjskiej w Kronsztadzie przyszło do poważnych niepokojów, przyczem Trocki miał zostać porwany przez zbuntowanych marynarzy.** Poselstwo sowieckie w Berlinie zaprzecza tej pogłosce.

—o—

BADANIE STANU POŻARNICTWA NA KOLEJACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada.

Nasz korespondent w Warszawie donosi: Na skutek zarządzenia Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego, będzie wciągu listopada i grudnia b. r. badany stan pożarnictwa na kolejach przez rzeczoznawcę, pułkownika inżyniera Józefa Tuliszkowskiego.

—o—

POLEMIKA.

Kartel roznamiętnia

ale tylko tych, którzy zakosztowali „Krajonafty".

Lwów, 22. listopada.

Z kół naftowych piszą nam:

W jednym z ostatnich numerów „Gazety Porannej" w rubryce „Z przemysłu naftowego" pojawił się artykuł, którego treść zmierza do pomniejszenia ujemnych następstw kartelu naftowego.

Z poglądami wyrażonymi w obronie kartelu trudno jednak się pogodzić nawet jeśli z pewnemi zastrzeżeniami nie jest się wobec całej koncepcji nieprzychylnie usposobionym. Każda organizacja bowiem, będąca spoidłem zaczepno - obronnem dla pewnej grupy interesów, już z natury swej musi się stać czynnikiem, zagrażającym tej sferze, która jest jego vis à vis na arenie życia gospodarczego. Kartel naftowy sprowadzi ceny i produkcję przetworów naftowych, z dziedziny wolnego dotąd handlu i wytwórczości do wspólnego mianownika organizacyjnego. Czy zdoła ktoś zaprzeczyć, że organizacja taka potrafi się prześcignąć między kantami współczesnych stosunków gospodarczych.

Bo pocóżby się aż tak bardzo wysilano w kierunku utworzenia kartelu, gdyby wszystko było takie proste, jak twierdzą zaprzysiężeni zwolennicy tej formy zrzeszenia handlowego.

Do żadnego kartelu nie można zapłonąć gorącą miłością. „Palić się" do niego mogą chyba tylko sami interesowani, którzy już wiedzą, jak to dobrze z nim („Krajonafta"), a jak niedobrze bez niego. Chłodny i bezstronny obserwator oceniając ten problem, może natomiast na wadze analitycznej rozumowania kłaść argumenty za i przeciw, bacząc tylko, czy motywy przeciw nie mają zbyt przygniatającej przewagi. Tak też właśnie dzieje się w tym konkretnym wypadku. Siła argumentów przeciw kartelowi jest przemożna. Ale kartel może się mimo to okazać jakąś próbą, i to skuteczną, sanacji przemysłu naftowego tak, że to zło, które się ukrywa między wierszami umowy kartelowej, będzie może mniejsze od tych korzyści, które przyniesie interesom ogólnym.

—o—

Likwidacja zagranicznej polityki Mac Donalda.

POPRZEDNIE UKŁADY ODRZUCONE. — RZĄD ANG. NIE WĄTPI W AUTENTYCZNOŚĆ LISTU ZINOWIEWA. — ANGLJA NIE BĘDZIE TOLEROWAĆ PROPAGANDY SOW. — RZĄD ANG. NIE PRZYJĄŁ DO WIADOMOŚCI NOTY RAKOWSKIEGO.

Londyn, 21. listop. (Tel. G. L.). Sekretarz stanu dla spraw zagr. Chamberlain przesłał w dniu dzisiejszym do przedstawiciela rządu sowieckiego w Londynie Rakowskiego notę, następującej treści:

Rząd Jego Król. Mości po dokładnem rozpatrzeniu układów, rozpoczętych przez rząd poprzedni z rządem republik sowieckich ma zaszczyt zawiadomić rząd rep. sow., że **nie jest w możności polecenia parlamentowi wzięcia ich pod uwagę, ani też przedstawienia królowi do ratyfikowania.** — Równocześnie Chamberlain wysłał do Rakowskiego drugą notę, która jest odpowiedzią na notę rządu sowieckiego z 28. października. „Opierając się wyłącznie na niepozornych danych i skomunikowawszy się z rządem swoim, oświadczył pan, że list Zinowiewa, który spowodował uwagę Mac Donalda, jest ordynarnym falsyfikatem. Komunikując tę odpowiedź, zaznaczył pan, że Zinowiew nie podpisuje się nigdy jako prezes komitetu komunistycznego III. międzynarodówki, lecz zawsze jako prezes komitetu wykonawczego, a następnie, **że cała treść listu jest z punktu widzenia komunistycznego całym stekiem niedorzeczności. Rząd Jego Król. Mości nie może jednak uznać tego twierdzenia,** które zresztą upada przy porównaniu z oficjalnymi komunikatami prasy Związku Sowietów. Niezależnie zupełnie od tych szczegółów, **informacje, znajdujące się w posiadaniu rządu Jego Król. Mości, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do autentyczności listu Zinowiewa. Wobec tego rząd Jego Król. Mości nie zamierza kontynuować dyskusji w tej sprawie.** Oprócz tego muszę zaznaczyć, że mylił się pan całkowicie, uważając, że uwagi Mac Donalda, skierowane do rządu Sowietów, dotyczyły wyłącznie listu Zinowiewa. **Działalność, na którą uskarża się rząd Jego Król. Mości, nie sprowadza się bynajmniej tylko do listu Zinowiewa, lecz obejmuje ona całokształt propagandy rewolucyjnej, której jaskrawym przykładem jest list Zinowiewa** i który raz czasem — jak pan zauważył — jest kryta, a czasem jawna. Z tym właśnie systemem rząd Jego Król. Mości nie może się pogodzić, gdyż jest on niezgodny z uroczystemi zobowiązaniami, danemi przez rząd, którego pan jest przedstawicielem. Nota Mac Donalda z 24. października wspomniała, że **żaden rząd na świecie nie zgodziłby się na tolerowanie postępowania rządu, z którym znajduje się w poprawnych stosunkach dyplomatycznych, a który zezwalałby na działalność związanej z nim organizacji propagandystycznej, zachęcającej, a nawet rozkazującej poddanym angielskim organizowanie i przygotowywanie ewolucji dla obalenia istniejącego rządu.** Fakty te są stwierdzone. Byłoby wskazanem, aby rząd sowiecki we własnym interesie rozważył starannie skutki tego stanu rzeczy".

Chamberlain wysłał również do Rakowskiego odpowiedź na notę sowiecką z 27. października br., domagającą się ukarania osób urzędowych i prywatnych, które przyczyniły się do ogłoszenia listu Zinowiewa. Chamberlain stwierdza, że nie ma on bynajmniej zamiaru zmieniać decyzji zakomunikowanej już poprzednio Rakowskiemu przez Mac Donalda i że nota sowiecka jest tego rodzaju, że rząd Jego Król. Mości nie może przyjąć jej do wiadomości.

⊠

Treść wyżej przytoczonych nót rządu Baldwina do rządu sowieckiego nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że Anglja stanowczo wstąpiła **na drogę całkowitej likwidacji dotychczasowego kierunku jej polityki wobec Sowietów,** zainicjowanego przez Mac Donalda.

Stało się to wbrew oczekiwaniom i nadziejom kół moskiewskich, które, — jak zaznaczyliśmy wczoraj, były pewne, lub udawały, iż „konserwatyści nigdy nie odważą się na ostateczne zerwanie z Moskwą". Jednak wczorajsze noty angielskie (na razie mamy informacje o trzech notach) właśnie kładą koniec wszelkim dalszym zabiegom sowieckim w sprawie uzyskania uznania rządu brytyjskiego.

Jest to zdarzeniem o doniosłem znaczeniu międzynarodowem. Gdy bowiem wystąpienie Mac Donalda na rzecz „marnotrawnych synów" komunistycznych swego czasu spowodowało cały szereg uznań Sowietów ze strony wielkich i małych państw i wogóle przyczyniło się do znacznego podniesienia prestige'u rządu moskiewskiego, obecna energiczna zmiana polityki angielskiej **bezwątpienia doprowadzi, — i to już w najbliższej przyszłości — do załamania się linji politycznej względem sowietów również w innych państwach europejskich.**

Doniosłe znaczenie wystąpienia Baldwina polega również na tem, iż w nocie swej **rząd angielski po raz pierwszy** w stosunkach „burżuazyjnych" państw do Sowdepji w jasnej a kategorycznej formie czyni rząd ros. odpowiedzialnym za przewrotową działalność III. międzynarodówki („Kominternu"). Dotychczas — jak wiadomo, gdy wskazywano rządowi sowieckiemu na niedopuszczalną a destrukcyjną pracę agentów „Kominternu" w różnych państwach (między in. — na terenie polskim), rząd sowiecki zawsze zastrzegał się, iż „nic wspólnego z „Kominternem" nie ma, gdyż jest to organizacja prywatna"(?).

Nota angielska **z** naciskiem podkreśla, że „z tym właśnie systemem rząd Jego Król. Mości nie może się pogodzić" i radzi rządowi sowieckiemu, aby we własnym interesie „rozważył starannie skutki tego stanu rzeczy".

Pod względem prawniczym najnowsze noty angielskie wytwarzają dla Sowietów sytuację, podobną do chwili poprzedzającej zawarcie układu handlowego za czasów Lloyd George'a, faktycznie ten stan rzeczy daje się określić w słowach „pokojowa izolacja Związku republik sowieckich" ze strony Anglji i jej potężnych dominjów.

—o—

Z sali sądowej.

Morderstwo przy ul. Panieńskiej.

Lwów, 22. listopada.

(t.) Po przerwie przesłuchany został sprawozdawca jednego z pism codziennych. Zeznania jego obciążyły silnie oskarżoną. Świadek podobnie, jak i poprzednio przesłuchani dziennikarze, podaje, iż w czasie przyznania się oskarżonej wobec dziennikarzy, odniósł bezwzględnie wrażenie szczerości i prawdomówności. Co więcej, ze słów oskarżonej biła wówczas skrucha, z powodu popełnionej zbrodni i żal za uczynioną krzywdę posądzonym przez siebie niesprawiedliwie.

Na pytanie obrońcy, co świadek wie o kneblu w ustach zamordowanej i o włosach w jej ręku, odpowiada świadek, że słyszał o tem, a więcej powiedzieć o tem mogą komisarze Konarski i Batowski.

Na wniosek obrońcy uchwalił Trybunał przysłuchać jako świadków dadatkowo obu komisarzy.

Świadek Irena Hankówna, krawczyni, mieszka przy ul. Panieńskiej 11a i zajętą była u Heilpernowej, mieszkającej pod nr. 16. Krytycznego wieczora kilka razy biegała z domu do Heilpernowej i za każdym razem widziała **kręcących się koło sklepu dwóch mężczyzn w ciemnych raglanach i jasnych kaszkietach.** Wychodząc o godz. 9 od Heilpernowej, widziała znowu jednego z nich w bramie, a równocześnie **spotkała Sochańską, wchodzącą do sklepu z bramy.** Ostatni raz szła od Heilpernowej po g. 9.45 i nikogo już nie spotkała. Przed samą 10 wyszła z bramy i **ulica była pusta i padał deszcz, a koło sklepu stał ów mężczyzna..** Dalej zeznaje Hankówna, że w czasie agnoskowania Sadzenicy w policji, oskarżona szepnęła jej: **„Słuchaj Ireno, ty się zanadto nie mieszaj do wszystkiego, bo możesz pożałować"...** (Oskarżona zaprzecza). W końcu podaje świadek, że z Sochańską chodziła do szkoły, ale z nią nie przystawała, gdyż babka jej zakazała.

Następni świadkowie **Maria Kociejówna i N. Jaworska, inkwizytki,** zeznają, iż do celi ich weszła 12. maja oskarżona i opowiadała, iż zamordowała bogatą żydówkę, ale nic nie zrabowała, bo się zlękła, nawet

pozostawiła kupione za pieniądze papierosy. W kilka dni później znowu była w ich celi i oświadczyła ze śmiechem, że zeznania swoje odwołała.

Przystąpiono do przesłuchania trzech świadków, których pierwotnie wskazała oskarżona jako sprawców zbrodni.

Pierwszy zeznaje **Karol Sadzenica** i podaje, że krytycznego wieczoru wrócił wcześnie do domu i poszedł spać. Mieszka na u. Łamanej i na Panieńskiej nie bywa.

Św. **Władysław Kędzierski** opowiada, iż 15. kwietnia wrócił do domu przed 9 i pokłócił się z siostrą, która go podrapała.

Św. **Antoni Mysłowski** zeznaje, że w fatalny poniedziałek chodził z Kędzierskim starać się o wypuszczenie Julji Muiarczykówny z więzienia. Na Panieńską ulicę nie chodził, mieszka na Łamanej. Na pytanie przewodniczącego, czy robił na Panieńskiej kiedy „skok", odpowiada świadek z świętem oburzeniem: „Proszę Wysokiego Trybunału, ja wcale skoku nie robił, ja niemam pojęcia, co to jest „skok"...

Świadek **Anna Kędzierska** poświadcza, że ona podrapała mu rękę w czasie kłótni.

Przy końcu rozprawy stawia **prokurator** wniosek na przesłuchanie sędziego śledczego r. **Witoszyńskiego** i protokolanta **Motykiewicza** na okoliczności, towarzyszące odwołaniu zeznań przez oskarżoną. Prokurator stwierdza, że **odwołanie zeznań przez oskarżoną zawdzięczać należy pewnemu adwokatowi**, który użył do tego celu jako pośrednika między sobą a oskarżoną matki Stefanji.

Na tem rozprawę odroczono.

CZWARTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(t.) Po otwarciu rozprawy zabiera głos **obrońca oskarżonej dr. Żywicki** i stawia wniosek **na odroczenie rozprawy celem poddania oskarżonej zbadaniu przez lekarzy psychiatrów** w kierunku ustalenia, czy nie podlega ona chorobie umysłowej, jak histerja, fabulizm, względnie czy umysł jej nie jest podatny na suggerowanie. Dla poparcia wniosku przytacza fakty, iż ojciec oskarżonej zmarł w r. 1923 na umysłową chorobę w szpitalu powszechnym we Lwowie, na takąż chorobę zmarł również stryj jej, Henryk, w Stanisławowie, wreszcie samą oskarżoną leczył na histerję lekarz lwowskiej Kasy Chorych dr. Feuerstein. Pozatem o nienormalności jej umysłu świadczy jej zachowanie się w sądzie.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi, jeżeli chodzi o pełne wyświetlenie sprawy, zwraca jednak uwagę, iż od nikogo oprócz od obrońcy nie słyszano w ciągu rozprawy, iż oskarżona jest chorą na umyśle. Decyzję pozostawia ocenie Trybunału.

Po naradzie ogłasza Tryybunał uchwałę, iż postanowił przesłucha uchwałę, iż postanowił przesłuchać dra Feuersteina i zażądać wywiadu ze szpitali we Lwowie i Stanisławowie.

Rozprawę przerwano o godz. 10 na jedną godzinę z powodu uroczystości rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Surowe zarządzenia dla Egiptu.

ZNACZNE ODSZKODOWANIE. — ODEZWA ZAGLUL PASZY. — RZĄD EGIPSKI JEST ODPOWIEDZIALNY ZA UJĘCIE I UKARANIE MORDERCÓW.

Londyn, 21. listop. (Tel. G. L.). Gabinet zamierza podjąć energiczne kroki przeciw rządowi egipskiemu. Jak donoszą pisma angielskie, gabinet postanowił wystosować do rządu egipskiego **notę**, domagającą się natychmiastowego zastanowienia propagandy antyangielskiej, oraz znacznego odszkodowania za zamordowanie gen. Staacka. Dzienniki oczekują dalszych kroków rządu przeciw Egiptowi.

Londyn, 21. listop. (Tel. G. L.). Król Jerzy i min. spraw zagranicz. Chamberlain przesłali telegram kondolencyjny rodzinie zmarłego. Pułk. Hudlestene obejmie tymczasowe dowództwo armji w Egipcie, a sir Sterry obejmie stanowisko gubernatora Sedanu. Zaglul pasza wydał odezwę do ludności, stwierdzającą oburzenie narodu z powodu zamachu. Oświadczenie króla Fuata i Zaglula paszy wywołały w kołach egipskich bardzo dobre wrażenie.

Londyn, 21. listop. (Tel. G. L.) Kula rewolwerowa, którą wydobyto z ciała zamordowanego generała Staacka, była typu dum-dum. Dwaj urzędnicy policji egipskiej odmówili prowadzenia śledztwa w sprawie zamachu, wobec czego rząd egipski będzie odpowiedzialny za ujęcie i ukaranie złoczyńców.

Rokowania franc.-niem.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ. — RZĄD NIEM. REZYGNUJE Z POPRZEDNICH WARUNKÓW. — CZY REICHSTAG RATYFIKOWAĆ BĘDZIE UKŁAD?

Paryż 21 listopada. (T. G. L.) Dziś rozpoczynają się po przerwie rokowania handlowe francusko-niemieckie.

Paryż 21 listopada. (Tel. G. L.) Ambasador niem. Hösch odbył naradę z członkiem delegacji francuskiej do rokowań handlowych francusko-niemieckich Seydoux. Hösch oświadczył, iż rząd Rzeszy rezygnuje z poprzednio stawianego warunku podporządkowania zawarcia układu handlowego zniesieniu taksy 26% od niemieckich towarów importowanych do Francji. Jednocześnie dał on wyraz nadziei, że taksa ta zostanie w przyszłości przez komitet dla przelewu spraw zniesiona jako środek niedający się pogodzić z planem Dawesa. W niemieckich sferach kierowniczych wyrażają przekonanie, że Reichstag nie mógłby ratyfikować układu handlowego przewidującego utrzymanie w mocy powyższej taxy. W kołach francuskich jednak uważają, iż jest rzeczą rządów obu krajów zawrzeć układ handlowy, który następnie będzie mógł być przyjęty lub odrzucony przez parlamenty tych krajów.

Z życia ekonomicznego

WOŁYŃSKI SYNDYKAT HANDLOWO-ROLNICZY.

Łuck, 21. listopada.

(J.) Na walnem zgromadzeniu Wołyńskiego Syndykatu handlowo-rolniczego, odbytem dnia 14 b. m., uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy Syndykatu do sumy 100 tysięcy zł. drogą wypuszczenia jednej, lub kilku emisji akcji po 20 zł nominalnej wartości. Przedłożone na zgromadzeniu sprawozdanie wykazuje, że Syndykat, mimo przeżywanego kryzysu gospodarczego, rozwija się pomyślnie.

ZAPOWIEDŹ PODWYŻKI CEN WĘGLA.

Warszawa, 21. listopada. (Tel. G. L.) **Przemysłowcy górnośląscy przyjęli wyrok sądu rozjemczego w sprawie podwyżki dla górników.** Jednocześnie postanowili „**podwyższyć cenę węgla w sprzedaży krajowej od 1—1.50 zł. na tonnie, podczas gdy węgiel zagraniczny nie podrożeje. W związku z tem rząd ma interweniować celem zapobieżenia drożyźnie węgla i przerzucaniu ciężaru podwyżki na drobnych konsumentów węgla.**

SPROWADZANIE OBCYCH WAGONÓW CHŁODNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada.

Wobec braku na polskich kolejach wagonów chłodni zezwoliło Ministerstwo kolei na sprowadzanie tego rodzaju wagonów z obcych państw. W tym celu firmy pragnące sprowadzić obce chłodnie winny zgłaszać się z zapotrzebowaniem do dyrekcji kolejowych, które następnie zgłoszą je do Ministerstwa Kolei. Firmy mają jednocześnie ze zgłoszeniem swego zapotrzebowania złożyć kaucję, wynoszącą 10 groszy od wagono-kilometra, licząc przebieg od stacji granicznej do stacji załadowania i z powrotem. Kaucja przepada na wypadek niezaładowania wagonu.

Za pobyt tych wagonów w obrębie polskich kolei państwowych pobiera się przewidziany czynsz wagonowy.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 23. XI, 1924

Jeremiasz Curtin.

TŁUMACZ DZIEŁ SIENKIEWICZA NA JĘZYK ANGIELSKI I JEGO STOSUNEK DO WIELKIEGO PISARZA.

I

„The life is not worth living. — I have just finished Quo Vadis" (Nie warto już żyć: skończyłam właśnie „Quo Vadis") woła pewna amerykańska entuzjastka. Uniesienie to pełne przesady charakteryzuje dosadnie popularność, jaką się cieszą dzieła Sienkiewicza w Ameryce, a tym, który za Oceanem szeroko rozsławił to imię, jest Amerykanin p. Jeremiasz Curtin.

Wziąwszy na uwagę, że dotychczas przeszło 900.000 egzemplarzy angielskiego „Quo Vadis" się rozeszło, ze wstydem przyznać nam trzeba, że Sienkiewicz lepiej jest znany za Oceanem, aniżeli u nas.

Podziwiając siłę obrazowania i dokładność charakterystyki, krytyka amerykańska stawia dzieła Sienkiewicza, a zwłaszcza „Quo Vadis" bardzo wysoko, za wielką zasługę poczytując wielkiemu pisarzowi, że pisząc o czasach tak pełnych cudownych legend, potrafił uniknąć wszelkiej cudowności. — „Taki pisarz, jak Sienkiewicz — pisze „The Outlook"— który świeżością, męskością i potęgą charakteryzacji równa się z Szekspirem, sam jeden zdolny jest zapewnić imię literaturze swego kraju. — Wspaniałe jego dzieła, stanowią trwały dorobek w nowożytnej literaturze świata. — Ma on humor Cervantesa i dziką siłę Defoego. — Chcąc znaleźć odpowiednie porównanie, trzeba sięgnąć do Scotta lub Dumasa".

Także chłodna i zazwyczaj w pochwałach skąpa krytyka angielska, podnosi z zachwytem niesłychaną świetność kolorytu pojedynczych scen i opisów powieści autora Trylogii, a jeden z bardzo wybitnych krytyków Edmund Gosse, poświęca mu piękne studjum w „Contemporary Review".

„Mówiąca po angielsku publiczność — pisze „Boston Courrier" — nie może być dosyć wdzięczną p. Curtin za zapoznanie jej z arcydziełami Sienkiewicza w tak wspaniałym i jędrnym języku angielskim. Dług nasz względem autora nie jest mniejszy od długu wobec jego tłumacza i przyjaciela. Bogactwo języka, silny pęd myśli, ognista wyobraźnia w opisach — wszystko to jest tutaj. Czystość języka, dokładność w oddaniu abstrakcyjnych pojęć, trafne zastosowanie słów do przedmiotu, jest godne uwagi. — Tłomaczenia te mogą służyć za wzór angielskiej prozy.—Żaden inny umysł, nie był lepiej wyposażonym od natury do przedsięwzięcia trudnego zadania odtworzenia dzieł Sienkiewicza w języku angielskim".

Kim jest Jeremiasz Curtin tłumacz dzieł Sienkiewicza na język angielski?

Urodził się w r. 1838 w Milwaukee, a studja uniwersyteckie odbywał w „Harword University" w Cambridge, niedaleko Bostonu, w najstarszym z amerykańskich uniwersytetów. W r. 1864 zostaje sekretarzem ambasady amerykańskiej w Petersburgu, gdzie podejmuje na nowo, rozpoczęte w swej ojczyźnie studja nad językiem polskim, zapoznając się z dziełami Mickiewicza, Krasińskiego i innych polskich pisarzów.

Obdarzony wrodzonemi zdolnościami lingwistycznemi, studjuje jeszcze języki: czeski, serbski i bułgarski, a przejąwszy się do głębi duchem Słowiańszczyzny — poznaje jej historję.

Odbywając dalekie podróże po Kaukazie, Azji Mniejszej, Turcji i Grecji wraca w r. 1883 do Ameryki i zostaje członkiem Instytutu Smithsona w Waszyngtonie, tej amerykańskiej Akademji Umiejętności.

Marja Kazecka.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Sobota 22. bm. o godz. 3 popoł.: „Panie kochanku“ (uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu rocznicy oswobodzenia Lwowa. Poprzedzi Hymn Narodowy).

Sobota 22. bm. o godz. 7 wieczór: „Nieboska komedja“ (uroczyste przedstawienie z powodu rocznicy oswobodzenia Lwowa. (Poprzedzi Hymn Nar.).

Niedziela 23. bm. o godz. 3 popoł.: „Chory z urojenia“ (przedstawienie popularne).

Niedziela 23. bm. o godz. 7 wiecz.: „Prorok“.

Poniedziałek 24. bm.: „Nieboska komedja“.

TEATR MAŁY.

Sobota 22. bm.: „Pocałunek“.

Niedziela 23. bm. o godz. 3 popoł.: „Tam gdzie miłość i wierność nie giną“ S. Ordęgi (grane siłami koła dramatycznego obrońców Lwowa).

Niedziela 23. bm. o godz. 7 wiecz.: „Pocałunek“.

Poniedziałek 24. bm.: „Pocałunek“ (50 proc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 22. bm.: „Hrabina Marica“.

Niedziela 23. bm.: „Hrabina Marica“.

Poniedziałek 24. bm.: „Hrabina Marica“.

„Teatr Bagatela“. Obecny program: „Pocałunek“ Sketch — B. Bronowski. — Rai and Memphis — Harry Fleming — Nilson and Bob — Maison Riche“ farsa. Początek o godz. 8.15.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p.	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth.	
Biuro: Akademicka l. 17. I. p.	105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p.	1084
Pokój Kmisarza giełd. ul. Akademicka 17 parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	962
Sala zebrań	1890
Klub Młynarzy	1900
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze: telefon lokalny	766
telefon międzymiastowy	52

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 22 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·42	27·35
Londyn	24·03	24·01
Nowy Jork	518·50	518·05
Belgja	25·20	24·90
Włochy	22·55	22·45
Hiszpanja	71·00	70·50
Holandja	209·00	208·00
Berlin	1·24	1·23
Wiedeń	00·00	72·70
Sztokholm	139·50	138·70
Chrystjanja	77·50	76·50
Kopenhaga	91·50	90·50
Sofja	3·85	3·75
Praga	15·60	15·50
Warszawa	100·50	99·50
Budapeszt	0·70	0·69
Belgrad	7·70	7·69
Ateny	9·40	9·00
Konstantynopol	2·95	2·80
Bukareszt	2·75	2·55
Helsingfors	13·20	12·80
Buenos Aires	188·00	185·00

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. listopada.

Dziś tendencja spokojna obrót nieco ożywiony, tylko w dolarach.

Dolary amer. 5·19 do 5·19½, dol. kanad. 5·14 do 5·16.

MAŁY FELJETON.

SŁOWO O SŁOWIE.

O piękna pani z krzeseł,
perfumą której ciała chciałbym cały przesiąc!
Pani ma tyle ogni, których nikt nie skrzesał,
pani może kochać cały miesiąc!

A ja wiem, — żeby kochać — pani ma rację —
trzeba dużo pieniędzy i szklanych słoni,
a ja mam tylko słów nienazwanych plantacje,
i kangury, skaczące po nich.

Do moich białych oaz
na piaskach pustyń niezdeptanych krain
próżno z biletem pierwszej klasy wołasz
podróżniczko z okrętu „Red Star Line“.

Na moim małym yachcie
okrąży cię białych ryb rój.
Ostrymi zębami, nim zgubię w mgłach cię,
monogram smutku z ust mi wypruj.

Pokażę ci raz, jak na trawach, na wyspach,
gdzie od will rozklawisza się Bach,
ekstatycznie się pasą, mnąc kwiaty w pyskach,
moje słowa o krowich łbach.

Zasnęłabyś, gdybym pokazywać ci zaczął
wszystkie nowe gatunki słów i kalibry...
A słowa miłosne, ćwierkając skaczą
maleńkie, roztrzepotane ptaszki kolibri.

A wieczorem przerazisz się znów ile warg mam,
gdy przed salą, od ogni mieniącą się pstro
znów mi skaczą przez zębów par an'
białe myszy dziwacznych strof

Ledwie któś a potrąci języka klawisz,
jak w pułapkę zatrzasnę w rytmu t mbre ją
A tam wewnątrz już skomle i krztusi się na wierzch,
i wyrywa się nowy, krzyczący embrjon!

Nieustannie i jeszcze raz,
żem radosny uprawiał nierząd,
muszę rodzić okazy nieznanych ras
wielonogich, dwugłowych zwierząt.

Ale nigdy-m, jak matka nie sarkał,
choć mi nie chcą ich wpuszczać do domostw
i brzuch mój jest, jak nowa, pełna stworzeń arka,
z której schodzą przez warg moich pomost.

Każdy wiersz mój, jak nowy krwi chlust.
Zakiwają się dni płowobrode.
Ludzie gapią się kiedy z szczeliny ust
znów pokaże swój łys nowo odek.

Nieustanny we wnętrzu ból mam
i poznałem, jak cierpią matki
i rozchuśta was strof moich pulman
w białych jazd niespodziane zagadki.

O piękna pani z krzeseł —
Pani pyta mnie zawsze, kiedy skończę odczyt:
dlaczego nawet wtedy, kiedy jestem wesół
mam takie smutne oczy?

Bruno Jasieński.

Szósta rocznica oswobodzenia Lwowa.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ. ODSŁONIĘCIE KRZYŻA OBRONY LWOWA NA GMACHU DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Lwów, 22 listopada.

Powiewające flagi narodowe z balkonów i okien domów, jakoteż iluminacja kartkowa Straży mogił, oto był pierwszy zewnętrzny wyraz obchodu Wielkiego święta odrodzenia Lwowa ocalenia jego polskości którego pamięć po wieki przepełniać będzie serca mieszkańców miasta radosną dumą. O godzinie 6-tej hejnał z wieży ratuszowej obwieścił ten dzień górny. Nabożeństwo w katedrze i odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na gmachu Dyrekcji kolejowej stanowiły kulminacyjny punkt uroczystości.

NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ.

Przed katedrą ustawiła się kompania honorowa 40 p. p. z orkiestrą oraz oddziały obrońców Lwowa według odcinków. Bazylikę archikatedralną wypełniła szczelnie publiczność, młodzież szkolna i akademicka, szpaler utrzymywali wychowankowie Szkoły kadeckiej.

Przed wielkim ołtarzem jarzącym, zdało się nadziemskim blaskiem zajęli miejsca Wojewoda Zimny i Kom. O. K. VI. gen. Malczewski. W stalach zasiedli reprezentanci Władz, Prezydjum miasta, prez. sądu Czerwiński, prezes kolei Barwicz, dyr. Reinlender, radca Wojew. Żeleski, rektor Un. Sieradzki, rektor Politechniki Wątorek, wicepr. poczty Tournelle i in., po stronie przeciwnej weterani r. 1863, generalicja z komendantem miasta gen. Thullim, gen. Lindem, korpus oficerski, Tow. Straży Mogił, Prezydjum Związku Obrońców Lwowa, Delegacje Gniazd Sokolich, Związku Legionistów i t. d.

Ks. Arcybiskup Twardowski w asystencji dygnitarzy kapituły odprawił Mszę św. pontyfikalną, poczem ks. kan. Dziędzielewicz wygłosił kazanie, a następnie wierni odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę“.

ODSŁONIĘCIE KRZYŻA OBRONY LWOWA NA GMACHU DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Po skończonem nabożeństwie uformował się pochód i przy dźwiękach marsza wojskowego ruszył ulicami Legjonów, Jagiellońską i Mickiewicza pod udekorowany w zieleń i emblematy narodowe Gmach Dyrekcji kolei.

Imponujący liczbą pochód rozmieścił się w ulicach Mickiewicza i Zygmuntowskiej.

Z chwilą przybycia kom. gen. Malczewskiego, rozległy się dźwięki orkiestry, wojsko sprezentowało broń, a p. generał odbył przegląd wojskowy.

Następnie z terasy frontowej gmachu Dyrekcji przemówił brygadjer Mączyński, wskazując cel dekorowania głównych placówek walk o polskość Lwowa i zaszczytną rolę, jaką gmach Dyrekcji kolei odegrał w tych walkach.

Po mowie p. Mączyńskiego, chór uczennic seminarjum pod batutą p. Lochlowej odśpiewał piękną okolicznościową kantatę a następnie orkiestra odegrała hymn Boże coś Polskę. Z kolei prezes Kolei Barwicz jako naoczny świadek walk stoczonych w tych murach i gospodarz gmachu skreślił obraz tych górnych dni i imieniem swojem jakoteż swoich następców objął opiekę nad tą honorową odznaką i szczytnem godłem. Chór odśpiewał pieśń „Nad Wisłą czuwa straż“ a orkiestra wojskowa odegrała Rotę, którą podjęły samorzutnie tysięczne tłumy uczestników obchodu.

Wśród pism.

(y) **Gazeta Bankowa**, Nr. 21. z 10 listopada zawiera na wstępie interesujący artykuł dra St. Garskiego: O nieusuwalnych i normalnych przyczynach drożyzny w Polsce. Dalej znajdujemy dra A Zawadzkiego: Rozwój ustawodawstwa czekowego we Francji i W. B.: Sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1923. Pozatem, jak zwykle, bibljografię, kronikę krajową i zagraniczną, z życia Spółek akcyjnych itd.

(t) **Polski Przegląd filmowy**, czasopismo poświęcone obronie i rozpowszechnieniu przemysłu filmowego w Polsce. Nr. 7—8 z października. Pismo w całem tego słowa znaczeniu wytworne. Na treść składają się dane informacyjne co do repertuaru filmowego w Polsce, o projektowanych nowych filmach wytwórni zagranicznych i krajowych, wreszcie wiele dla fachowców kinowych mówiące fotografie scen filmowych.

Kronika.

Niedziela. 23. listopada. Rz. kat.: 24 po Z. Ś. — Gr kat.: 23 po Z. Św.
Poniedziałek, 24. listopada. Rz. kat.: Jana od Krz. — Gr. kat.: Myny.

Z Kasyna i Koła liter. - art. Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 6, w razie braku kompletu o godz. 6 m. 30 wieczorem. Na porządku dziennym: Wybór Zarządu i wnioski członków.

Z Ogniska nauczycielskiego. W sobotę dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się prelekcja przy pomocy aparatu kinematograficznego z dziedziny przyrody i geografji p. Adama Ligęzy. Wstęp wolny.

Instytut popierania polskiej twórczości naukowej. Komitet Kasy im. Mianowskiego komunikuje, że stosownie do życzenia Komisji Organizacyjnej Fundacji Benzela, Kasa im. Mianowskiego przyjęła na siebie obowiązki instytucji nadzorczej nad tą fundacją, utworzoną (art. 1 statutu) dla podejmowania i popierania prac naukowych, zmierzających bezpośrednio ku pożytkowi Narodu i Państwa Polskiego, zwłaszcza w zakresie języka polskiego, historji, prawa, gospodarstwa i przyrody Polski. Fundacja wydaje zapomogi zarówno instytucjom, jak poszczególnym osobom, nadto przyznaje nagrody za prace zarówno Polakom, jak i cudzoziemcom. — Wszelkie pisma w sprawach fundacji w szczególności o poparcie badań i wydawnictw naukowych, należy przesyłać do Kasy im. Mianowskiego, Warszawa, w Pałacu Staszica.

Nowe przystanki osobowe w obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej. Na odcinku Krasne — Brody —Zdołbunów w obrebie lwowskiej dyrekcji kolejowej otwierają się dwa nowe przystanki osobowe: „Mirogoszcza“ między stacjami Dubno i Jeziorany, i „Ulbarów“ między Jezioranami a Zdołbunowem. W obydwu przystankach zaprowadza się sprzedaż biletów, zaś bagaż będzie się przyjmować za opłatą w miejscu przeznaczenia. Obydwa przystanki są już uwidocznione w rozkładach jazdy.

Groby w petersburskim kościele św. Katarzyny. Ministerstwo spraw zagranicznych podaje listę osób, pochowanych w podziemiach kościoła. Spoczywają tam: Glozmer Stanisław, Dymsza Lubomir, Dymsza Józef, Niewiarowska Waleria, Suszyński Feliks-Romuald, Falewiczowa Kamilla, Wołowski Jan, hr. Korwin - Kossakowski Józef, Jałowiecki Bolesław, Busak Wiktor, Suiczyński Wiktor, Jelowiecka Aniela, Żukowski Władysław, Karnicki Edward, Suchocki Roman, Pani Żarnowska, Chevalier Oskar George, Hodzielewska. Ponadto znaleziono tam 10 trumien, na których napisy są nieczytelne. Zainteresowane osoby zechcą jak najrychlej zgłosić się do Ministerstwa spraw zagranicznych Dep. konsularnego.

Trzynastodniową wycieczkę zimową do Tatr, połączoną z jazdą saneczkami do Morskiego Oka i do Dol. Kościeliskiej i pobytem w pierwszorzędnym pensjonacie w Zakopanem, organizuje w czasie od 21 grudnia do 2 stycznia Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. kosztem 215 zł. od osoby. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 50 zł. najpóźniej do 5 grudnia przyjmuje i informacji udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, Rynek Gł. 29, II. p. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę pocztową.

Wyrównanie wierzytelności i długów włoskich. Ministerstwo przemysłu i handlu przystępuje do prac przygotowawczych w sprawie ewentualnego zawarcia konwencji polsko-włoskiej dla wyrównania wzajemnych długów i wierzytelności powstałych przed dniem 10 kwietnia 1919 w koronach austrjackich. Celem ustalenia wysokości owych wzajemnych długów i wierzytelności, Izba handlowa i przemysłowa wzywa sfery interesowane o ich zgłoszenie ustnie lub pisemnie w biurze Izby (II. p.) z wyłączeniem jednak należytości asekuracyjnych.

Ile zostaje marek polskich do wymiany? Według wykazu likwidującej się PKKP. dotychczas nie wymieniono jeszcze 4,773 miljardów marek polskich, co stanowi równoważnik 2,650.000 złotych. Przypominamy, iż nie wymienione dotąd banknoty markowe zachowują swą wartość tylko do 31 maja roku przyszłego, przyczem w dniu 1 grudnia rb. przestaną przyjmować marki do wymiany i na podatki Kasy skarbowe. Po tym terminie wymianę uskuteczniać będą wyłącznie oddziały Banku Polskiego i Centralna Kasa skarbowa.

Bilety 20-to złotowe II. emisji puszczone zostały w obieg z dniem 17. listopada 1924. Rysunki i wymiary obrazu biletów II. emisji są takie same, jak biletów I. emisji, a różnica polega na tem, że: Bilety I. emisji wykonane zostały na papierze lekko rypsowanym (wytłaczana drobna kraTeczka) — bilety zaś II. emisji na papierze gładkim. 2) Serję i numer na biletach II emisji umieszczono na dole, pod medaljonami — z lewej strony serja, z prawej zaś numer, podczas gdy w biletach I emisji tak numer, jako też i serja powtórzone są dwukrotnie u dołu i u góry biletu. 3) Tekst przedniej strony biletu II. emisji brzmi: „Bank Polski, dwadzieścia złotych, Warszawa, 15 lipca 1924 r. Prezes Banku: Karpiński. Naczelny Dyrektor: Dr. Mieczkowski Skarbnik: Orczykowski“. Strony odwrotnej „Bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym. Podrabianie biletów, usiłowanie podrabiania, puszczanie w obieg lub usiłowanie puszczania w obieg podrobionych biletów podlega karom, wymienionym w art. 50-m statutu Banku“.

Komitet I dzielnicy m. Lwowa L. O. P. P. niedawno utworzony, rozpoczął w całej pełni swą pracę i przystąpił do zorganizowania szeregu kół, jak Koło L. O. P. P. przy Narodowej Organizacji Kobiet (Ossolińskich 11 II. p.) Komitet wzywa wszystkich Obywateli do jak najrychlejszego zapisania się na członków LOPP. Zgłoszenia codziennie od g. 10 do g. 12 (poza tem w poniedziałki i piątki od g. 19 do 21). Posiedzenia Komitetu w poniedziałki od g. 18.30.

Zebranie obywatelskie w sprawie Daniny Oświatowej. Przed rokiem na zebraniu obywatelskiem odbytem we Lwowie na zaproszenie najwybitniejszych dostojników miasta, padło hasło opodatkowania się całego społeczeństwa na potrzeby szkół polskich, kościołów i domów ludowych we Wschodniej Małopolsce, w formie składania przez cały rok stałego procentu swych dochodów na Daninę Oświatową, której zorganizowanie i Zarząd powierzono na tem zebraniu Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego TSL. we Lwowie, z obowiązkiem złożenia po roku sprawozdania z wyników tej akcji. Rok ten obecnie upłynął, a Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego TSL. celem zdania sprawy z dotychczasowej działalności a zarazem przedstawienia programu dalszej pracy, oraz najpilniejszych potrzeb kulturalno-narodowych w Małopolsce Wschodniej, wymagających dalszej ofiarnej pomocy społeczeństwa a zwłaszcza tych jego warstw, które dotychczas na apel w sprawie Daniny Oświatowej albo wcale nie odpowiedziały, albo odpowiedziały tylko niedostateczną ofiarnością, zaprasza jak najszersze koła społeczeństwa na zebranie obywatelskie, które odbędzie się w sobotę dnia 22 listopada br. o godz. 5 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej.

Ewidencja cen robocizny i materjałów budowlanych. W dniu 15 listopada br. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem r. Zachariewicza konferencja w sprawie zamierzonej organizacji komisji powiatowych dla ewidencji cen robocizny i materiałów budowlanych. Konferencja wypowiedziała się w zasadzie za celowością tych komisji, jednakże podniosła szereg uwag co do sposobu ich organizacji, które to uwagi zostaną podane do wiadomości miarodajnych władz.

Na Helu rozpocząć się ma budowa wielkiej restauracji z łazienkami, hotelem etc.

Tragiczny koniec przyrodnika. Znakomity przyrodnik Watteville został w okolicy Ugandy przez lwa rozszarpany.

Bakcyla odry — czytaliśmy przed kilku dniami, w depeszach, zdaje się Pata — wykrył pewien uczony japoński w Tokio. W rzeczywistości jednak dokonał on rzeczy nierównie ważniejszej, bo — jeśli to prawdą okaże się — odkrył zarazki najgroźniejszej i najzłośliwszej z chorób dziecięcych, mianowicie płonicy (szkarlatyny). Tak przynajmniej czytamy w prasie zagranicznej. Mylne tłumaczenie zatem obniża wartość odkrycia, którego autentyczność zresztą pozostawić należy ocenie kół fachowych.

(v). **Zbrojenia morskie Włoch.** Na południowem wybrzeżu Sardynji ma powstać nowa twierdza, która będzie podstawą oparcia dla floty włoskiej. Następnie będą przeprowadzone prace fortyfikacyjne. Na cele budowy twierdz przeznaczono 20.000.000 lirów. Suma ta służyć ma także do rozpoczęcia budowy kilku nowoczesnych krążowników po 10.000 ton, uzbrojonych w działa 20 ctm.

(y) **Emigracja inteligencji zawodowej z Austrji.** Od r. 1919 wyjechało z Austrji około 80.000 ludzi na stały pobyt zagranicą, przeważnie do południowej Ameryki. Najwięcej wyjechało inżynierów i majstrów ukwalifikowanych, następnie lekarzy, profesorów i artystów. Powodem emigracji brak pracy w kraju.

Teatr Wielki miasta Poznania wystawia w piątek, dnia 28. listopada br. nową operę Feliksa Nowowiejskiego, kompozytora oratorjum „Quo Vadis“, p. t. „Legenda Bałtyku“.

10.000 kilo niemoralnych druków skonfiskowała policja paryska u księgarza Buffanta. Dwa ciężarowe auta zaledwie zdołały pomieścić tę pornografję.

10-letni słuchacz uniwersytetu, Artur Gottesmann, budzi obecnie podziw amerykańskich pedagogów, gdyż złożywszy świetnie egzamin wstępny, przyjęty został na uniwersytet.

„Car“ Cyryl przenosi się do Zagrzebia, gdzie już zakupił dla siebie pałac. „Car“ zamierza tam osiąść na stałe. Dodać należy, że w Zagrzebiu jest konsulat rosyjski (carski) utrzymywany staraniem Rosjan z Ameryki.

Bankructwo króla tytoniowego. Grek Kunduris, żyjący w Anglji i skupiający w swem ręku niemal cały import tytoniów bałkańskich do W. Brytanji, zbankrutował, pomimo, że jego dochód roczny obliczano na 60 tysięcy funtów szterl. Kunduris pierwszy wprowadził do Anglji papierosy w r. 1858, a ofiarowawszy pierwsze próbne pudełko księciu Walji, zdobył dla nich wkrótce powodzenie.

Paszporty wydawane będą w Anglji począwszy od 1 grudnia z ważnością na 5 lat.

Wybór prezydenta Coolidge kosztował Stany Zjedn. okrągło 30 miljonów dolarów, z czego trzy walczące stronnictwa wydały 20 milj., zaś władze 10 milj. dolarów.

(t) **Nakłady dzienników wiedeńskich** ongiś olbrzymie, dziś stopniały silnie. I tak „Neue Freie Presse“ ma dziś tylko 56.000 egz. nakładu, „Neues Wiener Tagblatt“ 42.000, „Neues Wiener Journal“ 34.000, „Reichspost“ 32.000, „Der Tag“ 48.000, „Die Stunde“ 19.000. Największy nakład, bo 110.000, ma „Kronen Zeitung“. Po nim następuje „Arbeiter-Zeitung“, drukujący się w 102.000 egz.

(y). **Rabunkowy napad na gościńcu pod Lwowem.** Wczoraj o godz. 4. rano napadnięci zostali na gościńcu w lesie Zimnowódzkim dwaj rzeźnicy z Lubienia Wielkiego, Stanisław Grodzicki i Stanisław Sokalski przez 3 uzbrojonych w karabiny bandytów. Po strzale w powietrze zrabowali Grodzickiemu 50 zł. Policja zarządziła natychmiastowy pościg za bandytami, w którym biorą udział nadkomisarz Parylewicz, komisarze Stojkow i Stecki z 5 konnymi i pieszymi posterunkowymi i 4 wywiadowcami.

(t) **Nagłą śmiercią zmarł na ul. Ko**tlarskiej 68-letni Antoni Tehir, masażysta kąpielowy z Puław.

(t) **Rower Nr. 1154** pozostawili, uciekając z placu boju w szynku Grünfelda przy ul. Janowskiej 16 nieznani awanturnicy. Ofiary ich zacietrzewienia, małżeństwo Swaczynowie i Wiktor Metera, pobici po głowie flaszkami, zaopatrzeni zostali przez Pogotowie ratunkowe.

(t) **14-letnią głuchoniemą** dziewczynę, nieznanego nazwiska i pochodzenia, aresztowano na Zniesieniu.

——o——

Przełożeństwo izr. Zboru odbyło dnia 19. bm posiedzenie zwołane wyłącznie z powodu rezygnacji Prezesa Dr. Diamanda. Po dłuższem przemówieniu Dr. Sokala skreślającem niespożyte zasługi ustępującego Prezesa powzięło Przełożeństwo jednogłośnie uchwałę wyrażającą głęboki żal z powodu jego rezygnacji i wdzięczność za ofiarną pracę w najcięższych dla gminy czasach, bo w czasie inwazji nieprzyjacielskiej, w czasie oblężenia miasta i w czasie chaosu ekonomicznego spowodowanego deprecjacją pieniądza. Nadto uchwaliło Przełożeństwo umieścić olejny portret Prezesa w sali Rady wyznaniowej.

Co naśladować należy?

ODBUDOWA DRÓG POD LWOWEM. — ZASŁUGI INŻYNIERA AUGUSTA RYBICKIEGO. — ULEPSZENIE KOMUNIKACJI SPOWODUJE SZYBKOŚĆ I TANIOŚĆ APROWIZACJI M. LWOWA.

Lwów, 22. listopada.

Pierwszorzędnem zagadnieniem znaczeniem nie tylko dla rozrostu Lwowa, ale też dla wzmocnienia sił w naszej odradzającej się państwowości, szczególnie na kresach, jest dobra komunikacja.

Uregulowanie tej tak ważnej sprawy nie tylko ze względów gospodarczych, kulturalnych, ale i militarnych, postępuje w szybkiem tempie w obrębie Okręgowej dyrekcji robót publicznych we Lwowie.

Dzięki poparciu dyrektora O. D. R. P. inż. K. Rogozińskiego i staraniom budżetowym naczelnika wydziału drogowego inż. E. Bratry, po uzyskaniu odpowiednich funduszów, przystąpił Państwowy zarząd drogowy we Lwowie do rekonstrukcji dróg państwowych wychodzących ze Lwowa.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje niezmordowana praca inż. Augusta Rybickiego, kierownika P. Z. D. Jego talentowi administracyjnemu, umiejętnemu kierownictwu robotami, aktownemu i energicznemu prowadzeniu personalu, celowemu i ekonomicznemu użyciu maszyn drogowych roboczych, wzmożonej wydatności pracy, ujętej w karby dyscypliny ale traktowanej sprawiedliwie rzeszy robotniczej, przypisać należy, że obecnie drogi pod Lwowem nie ustępują w niczem pierwszorzędnym drogom europejskim.

W bardzo krótkim czasie odbudowane zostały w obrębie powiatu lwowskiego i częściowo żółkiewskiego drogi Lwów-Żółkiew-Warszawa-Lwów-Zboiska-Kamionka Strumiłowa-Łuck Lwów-Gródek Jagielloński, budowę prowadził na miejscu inż. A. Wciślak.

Ze szczególnym naciskiem podnieść należy, że działalność inżyniera A. Rybickiego ożywiona duchem obywatelskim i zrozumieniem potrzeb ludności, skierowana była w pierwszym rzędzie na uskutecznienie robót na tych drogach, gdyż obok nich skupione są najproduktywniejsze osiedla rolnicze i największe zakłady przemysłowe co niewątpliwie spowoduje przy obecnej gładkości dróg, szybkość i taniość aprowizacji Lwowa oraz łatwość dowozu surowców i zniżkę cen fabrykatów.

Zakończenie strajku urzędników „Silva-Plany“.

Lwów, 22 listopada.

Jak donieśliśmy, wybuchł 13 bm. strajk urzędników technicznych i administracyjnych w znanem towarzystwie naftowem „Silva-Plana“ w Borysławiu z powodu, że generalny dyrektor dr. Stroll masowo wypowiedział wszystkim urzędnikom umowy. Strajk ten został onegdaj zlikwidowany i zakończył się pełnem zwycięstwem pracowników. Na pomyślny ten wynik złożyły się solidarne i stanowcze wystąpienie urzędników, autorytet Zespołu Związków i pojednawcze co przyznać należy — stanowisko Dyrekcji, po której się odtąd spodziewać trzeba, że powróci do dawnej tradycji lojalnego traktowania swych pracowników, i wreszcie wpływowa i taktowna interwencja naczelnika Urzędu Górniczego w Drohobyczu p. dra Markiewicza. Jest uzasadniona nadzieja, że nastanie obecnie inny duch w „Silva-Planie“.

SPORT.

I. WIECZÓR PRELEKCYJNY.

Lwów, 22 listopada.

Urządzony staraniem Sekcji Narciarzy I. L. K. S. Czarni pierwszy wieczór przeźroczy wypadł nadspodziewanie udatnie, za co aranżerom należy się uznanie. Obawa przed „świecącemi pustkami“ okazała się na szczęście płonną. Sala Instytutu Techn. wypełnioną była po brzegi, tak, że wielu spóźnionych nie znalazłszy miejsca musiało odejść z niczem. Wśród audytorjum przeważała młodzież. Fakt powyższy zadaje więc kłam twierdzeniu wiecznie krakających pessymistów o braku zainteresowania młodzieży dla rzeczy nie związanych ściśle z piłką nożną i boiskiem. Młodzież nasza nie jest gorszą od innej, trzeba ją tylko zachęcić, odpowiednio podać, a przedewszystkiem zająć się nią, to napewne stanie się tem, czem być powinna, tj. ideową podporą ruchu sportowego. Wszystko da się zrobić, trzeba tylko trochę dobrej woli i chęci.

Imieniem Sekcji Narciarzy powitał zebranych p. dr. Fuchs. Poświęcając słów parę idei olimpijskiej, zajął się prelegent „dążnością do rekordów“, udowadniając, że nie jest ona szkodliwą, o ile jest wykwitem usportowienia szerokich mas, do czego stanowczo i my dążyć musimy. „Nie specjalizacja, lecz wszechstronne wyćwiczenie jest najlepszą gwarancją osiągnięcia pięknych wyników“ —powiada prelegent— „najlepszym tego dowodem jest fakt, że kraj specjalistów Ameryka, zawraca na drogę wielobojów“.

Po słowach wstępnych dra Fuchsa następuje właściwa częśc programu tj. demonstracja zdjęć paryskich i z Chamounix. Pierwszy ilustruje p. dr. Rucker, udzielając szeregu ciekawych objaśnień i informacji. Po ogólnym planie stadjonu w Colombes ukazują się w przemarszu uczestnicy polskiej ekspedycji. Ledwie zdołano się nacieszyć dobrze znaną fizjognomją Szydłowskiego, dzierżącego dumnie biało-amarantowy sztandar, a już wypływa na ekran pięć pierwszorzędnych gwiazd pod postacią Paddocca, Scholza, Murchisona, Abrahamsa i Porrita. Chwila później ukazuje nam Abrahamsa przerywającego taśmę w biegu na stówkę. Doskonale wypadło zdjęcie Paddocca z tak charakterystycznem dla niego startem. Szybko przesuwają się zdjęcia z biegów na 800 m. i 110 z płotkami, by ustąpić miejsca fenomenowi świata Nurmiemu. Wzorowym przykładem stylu biegów na długi dystans jest obraz trójki Nurmi, Ritola, Wide w pełnym biegu. Po lekkoatletyce obserwujemy wioślarstwo, tennis, drużynę konnego polo i przechodzimy do zimowego krajobrazu z Chemonix. Szereg zdjęć z skoku na nartach i gospodarze demonstrują nam na zakończenie nasze własne tereny w Sławsku, udowadniając, iż pięknością nie ustępują zagranicznym.

Wdzięczni za piękny wieczór opuszczamy Instytut Technologiczny z głębokiem przekonaniem, że nasz ruch sportowy niekoniecznie zejść musi na bezdroża.

N. S.

Okruchy.

Bohaterami są wszyscy ci, którzy w jakimbądź kraju, w jakimkolwiek czasie umieli się poświęcić bez myśli o sobie dla sprawy powszechnej, jakikolwiek był ich horyzont! I niech każdy z nas ich pozdrowi wzruszony i powie sobie: umiejmy im wyrównać na naszem polu bitwy, innem, obejmującem ziemię całą.

ELIZEUSZ RECLUS

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

OGŁOSZENIA.

AMORTYZACJE.

L. czyn. 1/24/2. Uchwała. Na wniosek Seidy Citrona, kupca w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji, wedle twierdzeń wnioskodawcy, zaginionych mu wskutek wojny różnych weksli na jego zlecenie opiewających przez różne osoby przyjętych, jak: 1) weksla na 5.000 kor. austr. przyjętego przez Juljusza Cieleckiego w Byczkowcach, płatnego 5. listopada 1914, 2) weksla na 6.000 koron przyjętego przez Józefa Bernsteina w Koszyłówcach, płatnego dnia 12. sierpnia 1914, 3) a) weksla na 3.000 kor. austr. przyjętego przez Franciszka Rudrofa i Zofję z Konopackich Rudrof w Romaszówce, płatnego 4. września 1914, b) weksla na 3.000 kor. austr. przez tych samych przyjętego z końcem lipca 1914 zresztą niewypełnionego, 4) weksla na 2.000 kor. austr. przyjętego przez dr. Adama Glażewskiego, płatnego w Chmielowej 18. listopada 1914, 5) weksla na blankiecie wekslowym austr. na 1 kor. 40 hal. ważnym dla kwoty 1.800 kor. do 2.100 kor., przyjętego przez Edmunda Albina zresztą niewypełnionego, 6) weksla na 3.000 kor. austr., przyjętego przez Izaka Albina zresztą niewypełnionego. Wzywa się przeto posiadaczy wymienionych weksli, by takowe najdalej do 31. grudnia 1924 powyższemu Sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te uznane zostaną za pozbawione mocy prawnej. 6795-3

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Czortków, dnia 16. październ. 1924.

KONKURSY.

L. 1031/24. Konkurs. Celem obsadzenia posady notarjusza w Gródku Jagiellońskim ewentualnie w innej miejscowości w okręgu lwowskiej Apelacji opróżnić się mogącej, rozpisujemy konkurs. Kompetenci mają wnieść swe podania najdalej do dnia 31 grudnia 1924. 6877-3

Izba notarjalna.

Lwów, dnia 19 listopada 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XIII. 181/24/1. Edykt. Przeciw Janowi Czarnikowi, synowi Jana z Szynwałdu i towarzyszom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionem został do Sądu okręgowego w Tarnowie przez Józefę Niedźwiecką pozew o własność i hipoteczne przepisanie pgr. lk. 1615/2, 1623/2 gminy Szynwałd z lwh. 151. Na podstawie pozwu wyznacza się I. audjencję na dzień 9 grudnia 1924 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie sala 18, II. piętro, Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dra Schiffera adwokata w Tarnowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Czarnika, syna Jana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie nie zgłosi się lub pełnomocnika nie zamianuje. 6842

Sąd okręgowy. Oddział XIII.

Tarnów, dnia 7 listopada 1924.

C. I. 235/24. Edykt. Jan Opaliński wniósł przeciw Maciejowi Dreherowi, który jest nieznany, pozew o własność parceli — rozprawę wyznaczono na 1. grudnia 1924. Kuratorem ustanowiono dra Bireckiego, adwokata w Gródku Jagiell. 6864

Sąd powiatowy. Oddział I.

Gródek Jag., 2 listopada 1924.

KURATELE.

P. 106/24/10. Nad Michałem Gazdą z Wołoszczyzny zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Gazdę z Wołoszczyzny. 6886

Sąd powiatowy. Oddział III.

Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1924.

P. 172/24/10. Iwana Szczerbluka ze Stryjówki pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanawia się Marję z Czahajdów Szczerblukową.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Zbaraż, dnia 5 listopada 1924. 6868

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 30/22/2. Józef Plewa, urodzony w roku 1827, Marjanna Plewa, urodzona w roku 1831 w Nowym Targu, dzieci Sebastjana, zamieszkali w Niwie, przed około 60 laty wyemigrowali na Węgry i zaginęli. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się o udzielenie o nich wiadomości tutejszemu Sądowi. Na ponowną prośbę Katarzyny Plewa i Karoliny Haręza po dniu 1 czerwca 1924 orzeknie się o uznaniu za zmarłych. 6881

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27. kwietnia 1923 r.

T. 78/24/7. Mikołaj Kaszuba ze Stężnicy zaginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 6883

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18. października 1924.

T. IV. 35/24/5. Jan Załupski, urodzony w Laskowy 1895, zaginął na wojnie 1915 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 14. września 1924. 6882

T. IV. 4/24/8. Franciszek Iwański z Łączek, zabrany 1915 do niewoli rosyjskiej, zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Brillandowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Franciszka Iwańskiego wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 15. czerwca 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 1?. październ. 1924 6864-3

T. 82/24/4. Edykt. Maksymiljan Koch, syn Tomasza i Ksawery, ur. 24 lutego 1888 w Adamówce poprzednio zamieszkały w Żurawnie, rel. gr. kat. wolny, powołany z początkiem wojny do 33 p. p. dotychczas nie daje o sobie znaku życia. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr Srgerowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie 6885

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stryj, dnia 28 paźdz. 1924.

T. 255/24/5. Isaak Leib Szpinner, urodzony w Czernelawie, jako żołnierz 37 p. obr. kraj. zmarł w r. 1918 albo 1919 w niewoli włoskiej. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6673

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 10 września 1924.

T. 285/24/4. Michał Gruda, urodzony w Skwarzawie Starej 1887, jako żołnierz 30 pp. na froncie włoskim w 1917 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi drowi Janowi Kuczkiewiczowi, adw. we Lwowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 20 paźdz. 1924. 6674

- - - - -

Firm. 511. Rej. B. 9/24. Do rejestru wpisano dnia 13 października 1924. Siedzibo i brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego i chemicznego w Podzwierzyńcu pod Łańcutem. Przedmiot przedsiębiorstwa: zawodowy wyrób spirytusu surowego, spirytusu rafinowanego i przetworów chemicznych wszelkiego rodzaju, wszystkich dotyczących produktów i materjałów pomocniczych, zawodowy handel tymi towarami i odnośnymi surowcami, oraz prowadzenie wszelkich interesów i przemysłów zmierzających do popierania całej działalności Towarzystwa. Umowa spółki: Towarzystwo akcyjne na zasadzie statutu zatwierdzonego rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu z 28 września 1917 l. 58770, a uchwalonego na konstytucyjnem walnem zgromadzeniu z 9 października 1917 uchwałą akcjonarjuszy z 20 stycznia 1920, zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu w Warszawie z 2. listopada 1920, uchwałą akcjonarjuszy z 19 lutego 1921 zatwierdzoną postanowieniem Ministra przemysłu i handlu oraz skarbu w dniu 15 lutego 1922, Sp. 1587, wreszcie na zasadzie poświadczenia z daty 5 stycznia 1924 L. I. 5206 zatwierdzonego postanowieniem Ministra przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 30. maja 1924. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał Spółki wynosi 3010000 mkp. rozłożony na 12500 sztuk akcyj gotówką pełno wpłaconych na okaziciela opiewających po 140 mkp. Przełożeństwem Towarzystwa jest rada zawiadowcza, składająca się z 8 a najwyżej 15 członków. Członkami przełożeństwa są: Józef Kapelusz-Kosecki, Wiktor Kapelusz-Kosecki, Stanisław Kowalski, Alfred hr. Potocki, Wilhelm Fryderyk Schmidt, Dr. Jan Kanty Steczkowski, Otton Stern, Dr. Marcin August Szarski, Gustaw Weintraub i Dr. Paweł Herarn. Prokurzyści: Prokurzystą jest Dr. Paweł Namysłowski. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie rady zawiadowczej, albo jeden członek rady zawiadowczej wraz z prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem prokurę oznaczającym. Czas trwania Towarzystwa: nieograniczony. 6586

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 października 1924.

Firm. 222/24. Rg. C. II. 74. Do rejestru Oddziału C. wpisano dnia 9 maja 1924. Siedziba firmy: Lwów, Oddział w Podwołoczyskach. Brzmienie firmy: Polski Towar. spółka handlowo-przemysłowa z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwarzanie oraz import i eksport towarów wszelkiego rodzaju, oraz handel tymi towarami w kraju i zagranicą. Kapitał zakładowy 400.000.000 mkp. pełno wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Stanisław Topcinicki, Jan Kanty Pfau i dr. Jan Dziuryński. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty 18 kwietnia 1923 l. 92522 i uchwały Walnego zgromadzenia z 4 listopada 1923 lrep. 94639 zmieniającej art. VI. i X. powyższego kontraktu spółki. Czas trwania: nieograniczony. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy 2 zawiadowcy. Kierownikiem filji w Podwołoczyskach ustanowiono Stanisława Wolańskiego, który jest uprawnionym do samoistnego podpisywania firmy filjalnej. 6816

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Tarnopol, dnia 7 maja 1924.

Firm. 132/24. Reg. C. 8. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm spółkowych: Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Galicyjska fabryka narzędzi wiertniczych Perkins, Mac Intosh & Zdanowicz, Spółka z ogr. poręką. Wystąpił zawiadowca: inż. Władysław Zdanowicz. Wybrano w jego miejsce zawiadowcą: Bertie Taylor w Stryju. Dzień wpisu: 3. listopada 1924. 6874

Sąd okręgowy jako handl. Oddział V.

Stryj, 25 października 1924.

Firm. 1297/24. B. II. 166. Wpisano do rejestru handlowego Oddział B.: Siedziba firmy: Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. Brzmienie firmy: Małopolski Syndykat drzewny, Spółka akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie leśnictwa krajowego, oraz rodzimego przemysłu drzewnego przez ułatwienie właścicielom lasów, tartaków oraz innych zakładów przemysłowych kupna i sprzedaży wszelkiego rodzaju drzewa tak okrągłego, jak i tartego, niemniej wszelkiego rodzaju wyrobów z drzewa, sprzedaż poza granicą Państwa Polskiego drzewa wszelkiego rodzaju tak okrągłego, jak i tartego, niemniej wszelkiego rodzaju wyrobów z drzewa oraz wykonanie innych czynności, wymienionych w §§ 2 i 4 statutu. Forma Spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu, zatwierdzonego postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa, 26 kwietnia 1923, zawiązana dnia 17-go marca 1924. Czas trwania Spółki nieograniczony. Kapitał akcyjny gotówką wpłacony: 200.000.000 mkp. podzielony na 20.000 akcyj na okaziciela opiewających po 10 000 mkp. każda. Akcje są niepodzielne. Przełożeństwem Spółki jest Rada zawiadowcza, której członkami wybrani na okres pierwszych trzech lat: 1) Adam hr. Stadnicki, właściciel dóbr w Nawojowej zamieszkały. 2) Dominik hr. Potocki, przemysłowiec w Warszawie, Aleje Jerozolimskie l. 35 zamieszkały. 3) Dr. Roger br. Battaglia, przemysłowiec w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 7 zamieszkały. 4) Dr. Bruno Falter, przemysłowiec w Krakowie, ul. Basztowa l. 23 zamieszkały. 5) Władysław Rudkowski, dyrektor Spółki akcyjnej pod firmą „Karpackie Towarzystwo Leśne S. A.“ w Krakowie, przy ul. Zacisze l. 12 zamieszkały. 6) Leon Szłapak, przemysłowiec w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 4. zamieszkały. 7) Izydor Landau, przemysłowiec w Krakowie ul. Zielona l. 4 zamieszkały. 8) Inż. Józef Chmielewski, przemysłowiec w Krakowie, Aleje Krasińskiego l. 13 zamieszkały. 9) Inż. Fryderyk Tadanier, przemysłowiec w Krakowie przy ul. Basztowej l. 17 zamieszkały. Podpis firmy: Firmę Spółki podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilja, wydrukowanem lub przez kogokolwiek napisanem brzmieniem firmy dwaj członkowie Rady zawiadowczej kolektywnie lub też jeden członek Rady zawiadowczej łącznie z prokurzystą, ten ostatni z dodatkiem wskazującym prokurę wypiszą swe nazwiska. Prokurę udzielono Jakóbowi Hauserowi w Krakowie ul. Tenczyńska l. 5. Ogłoszenia Spółki zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Monitor Polski w Warszawie i w dzienniku krakowskim „Kurier Wieczorny“. Dzień wpisu: 10 sierpnia 1924. 6848

Sąd okręgowy cyw. i. handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1924.

Firm. 1425/24. C. V. 333. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Siedziba firmy: Kraków, ul. Pijarska l. 3. Brzmienie firmy: Polski Syndykat handlowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 17-go czerwca 1924 Lrep. 25986 - zmieniono artykuły II. III. IV. VIII. IX. XII. XIII. XIV. XVIII. XIX. XX. XXI. XXII. XXVI. XXVII. XXVIII. XXXI i XXXVI kontraktu spółki. Skutkiem tego: zmiana firmy w „Polski Syndykat przemysłowo - rolniczo - handlowy“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: wszystkie czynności handlowe i przemysłowe, a to także dotyczące obiektów rolnych i zakładanie w tym celu nowych placówek gospodarczych i nabywanie w tym celu też wszelkich nieruchomości. Wykreśla się zawiadowcę W. Jerzego Laszcza. Zawiadowcą wybrany Antoni Jaroszyński, rolnik w Sieciechowicach, poczta Słomniki, Województwo kieleckie. Dzień wpisu: 21. września 1924. 6852

Sąd okręgowy jako handl. Oddział II.
Kraków, dnia 18 września 1924.

Firm. 233/24. Stow. IV. 38. Wpis likwidacji. Wpisano do rejestru dnia 8. maja 1924. Siedziba firmy: Hnilice Wielkie. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Hnilicach Wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką. Na zgromadzeniu członków dnia 28. marca 1924 uchwalono rozwiązanie i likwidację tej spółki z tem, że brzmienie firmy będzie odtąd jak dotychczas z dodatkiem „w likwidacji“, tudzież, że likwidatorami wybrani zostali dotychczasowi członkowie zarządu Piotr Prawelski i Jakób Gęsinrowski w Hnilicach Wielkich. Wierzycieli wzywa się, aby w powyższej Spółce ze swemi pretensjami się zgłosili. 6817-3

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Tarnopol, dnia 7. maja 1924.

Firm. 1453/24. Spółdz. III. 15. Wpisano do rejestru firm spółkowych. Firma i siedziba: Bank Małopolski, Spółka akcyjna w Krakowie. Kapitał akcyjny, wynoszący 1.000.020.000 mkp., podwyższono o 4.999.980.0000 mk., czyli do kwoty 6.000.000.000 (sześć miljardów) mkp. w szczególności 1) o 679.980.000 w drodze emisji 2.428.500 sztuk nowych akcji nominalnej wartości po 280 mk., 2) o 4,320.000.000 przez przelanie z kapitałów rezerwowych sumy 4,320 000.000 mk., na kapitał zakładowy, przy równoczesnem podwyższeniu wartości nominalnej wszystkich akcji z 280 mk. na 1000 mk. i odpowiedniem ich przestemplowaniu. Dzień wpisu 23. września 1924. 6851

Sąd okręg. cyw. jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 20 września 1924.

Firm. 139/23. Uchwała. W rejestrze spółek z ograniczoną odpowiedzialnością należy przy firmie „Stolarnia i fabryka mebli Styl“ w Bieczu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisać, że Bronisław Döllinger, przemysłowiec w Bieczu cały swój udział w spółce w wysokości 16.666 prc. odstąpił odpłatnie Salomonowi Süsskindowi w Bieczu w 7'333%, zaś Możieszowi Spielmanowi w Jaśle w 9'333%.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 5 stycznia 1924.

ZAPROSZENIE.

GOŁOGÓRSKA KASA ZALICZKOWA w ZŁOCZOWIE stow. zar. z ogr. poręką podaje niniejszem do wiadomości Swoich członków, iż dnia 7-go grudnia 1924 o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Złoczowie, Wały 11, NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków z następującym porządkiem dziennym:

1. Przemiana charakteru Towarzystwa ze stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego na Spółdzielnię w myśl ustawy z 29 X 1920 Nr. 111 F. 733 D. U. Rzp. Pol.
2. Uzgodnienie statutu Towarzystwa z wymogami ustawy o Spółdzielni
3. Zmiana firmy Towarzystwa.
4. Wybór Rady Nadzorczej.
5. Ewentualia (wnioski członków). 688

GOŁOGÓRSKA KASA ZALICZKOWA
Stow. zar. z ogr. poręką
Dr. Scholz Willig.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Lwów odda w drodze nieograniczonego przetargu pisemnego arendacyjną dostawę mięsa wołowego, baraniego i (dla szpitali we Lwowie) cielęcego dla niżej podanych garnizonów na czas od 1. stycznia do 31. marca 1925.

Celem zainteresowania drobnego przemysłu dopuszczalne są również oferty na częściową dostawę mięsa, jednakowoż nie niżej jednego oddziału względnie formacji, a to dla garnizonu Lwów.

Oferty należycie udokumentowane, zakopertowane i oznaczone napisem: „Oferta na dostawę mięsa“ muszą wpłynąć do odnośnych G. K. M., a to:

1) Lwów, dnia 12. grudnia. 2) Żółkiew, dnia 15. grudnia. 3) Rawa Ruska, dnia 16. grudnia. 4) Kamionka Strumiłowa, 17. grudnia. 5) Brody, 18. grudnia b. r., wszędzie do godz. 12-tej, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględniane. Oferentą winien oferent związać się najmniej do dni 14 od daty otwarcia ofert.

Wysokość wadjum ustala się na 3% wartości zaoferowanej miesięcznej dostawy, licząc wedle cen podanych w ofercie, wysokość zaś kaucji na 10% wartości przyznanej dostawy, licząc wedle cen ustalonych w umowie.

Do oferty należy dołączyć:

1) Poświadczenie na złożone w kasie Kom. Gosp. O. Z. G. VI. względnie w najbliższej Kasie Skarbowej wadjum które należy złożyć w 10% obligacjach kolejowych.

2) Świadectwa solidności kupieckiej i fachowego uzdolnienia.

3) Świadectwo zasobności finansowej

4) Uwierzytelniony odpis rejestru handlowego względnie świadectwa przemysłowego.

Dokumenta ad 2) wystawiają władze polityczne I. Instancji, ad 3) władze skarbowe względnie Izby Przemysłowo Handlowe.

Dla niniejszego przetargu obowiązujące są następujące przepisy, których znajomość musi być stwierdzona w ofercie:

a) „Zestawienie warunków ogólnych obowiązujących przy dostawach wojskowych“ (zał. 2--1 do 0—10).

b) „Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawach arendacyjnych mięsa i tłuszczu“.

c) „Przepisy o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojskowe“, oraz wzór innych przeznaczonych dla oferentów wyjaśnień (zał. 4 do 0—10).

d) Urzędowy wzór oferty, którego użycie jest obowiązującem (zał. 3 do 0—10).

Oferowaną cenę za 1 kg. należy podać w cyfrach i słowach (te ostatnie są ważne) w złotych i groszach. Ceny te obowiązują na stałe i nie ulegną zmianie przez cały czas trwania umowy.

Uwiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi po wyrażeniu decyzji przez Kier. Rej. Int. Lwów.

Ewent. dodatkowych informacji zasięgnąć można codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 13—15-tej w biurze Kier. Rej. Int. Lwów (u ref. żywn.) we Lwowie ul. Ochronek l. 4. oraz w miejscowych G. K. M.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Lwów.
6789-3 L. 7416/z/24.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 70 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.